

Gruziński dom

Po przyjeździe do Gruzji, podróżnika na ogół zachwyca różnorodność regionów i kultury gruzińskiej. Podróżując po tym niewielkim kraju, (zajmującym obszar dwa razy większy od województwa mazowieckiego) można w krótkich odstępach czasu znaleźć się w pięciu różnych strefach klimatycznych, zamieszkałych przez liczne gruzińskie grupy etnograficzne i mniejszości etniczne, posługujące się dialektami języka gruzińskiego lub oddzielnymi językami narodowymi.

Regiony różnią się też typem zabudowy miejscowości wiejskich i rodzajem stawianych domów, ich obejść i podwórek. Na pierwszy rzut oka największa różnica jest widoczna między Gruzją wschodnią i zachodnią. W Gruzji wschodniej przeważają duże wsie, dzielące się na kwartały o gęstej zabudowie. Domy przylegają jeden do drugiego, otoczone są wysokim płotami, mają duże metalowe wrota. Dla osób z zewnątrz podwórko i najbliższe otoczenie domu jest niewidoczne. Jednocześnie mieszkańcy tych domów mogą poruszać się często po całej wsi, nie wychodząc na zewnątrz swojego podwórza i wysokiego płotu. Domy i ich podwórka, ogrody są połączone z sąsiednimi domami przejściami, podwórkami, tworzą labirynt trudny do przejścia dla intruza. Wsie wyglądają trochę jak duże, trudne do zdobycia twierdze. Domy są zazwyczaj budowane z kamienia (pierwsze piętro), jeśli jest drugie piętro, to ściany stawiane są czasem z cegieł. Drugie piętro jest często otoczone z trzech stron dużą, przestronną galerią/zadaszonymi tarasami.

W Gruzji zachodniej domy są stawiane w większej odległości jeden od drugiego, dominuje wolna zabudowa, wsie są nie rzadko rozrzucone na dużej powierzchni. Każdy dom stanowi zazwyczaj oddzielne gospodarstwo, nie jest tak związany z sąsiednimi, jak w Gruzji wschodniej. Domy otoczone są niskimi płotem z wrotami, zza którego widoczne jest duże podwórko i ogród. Obecnie większość domów stawia się również z kamienia, cegły, czasem drugie piętro z dużą galerią budowane jest z drewna. Wcześniej w Gruzji zachodniej przeważały domy stawiane z beli i desek drewnianych, składały się przeważnie z jednego piętra, ale stawianego na drewnianych słupach nad ziemią. Taki typ domu był spowodowany większą wilgotnością w Gruzji zachodniej i częstymi powodziąmi, zwłaszcza w regionach położonych blisko morza czarnego, w Gurii i Megrelii.

Do połowy XIX wieku różnice te były jeszcze wyraźniejsze, od drugiej połowy XIX wieku typ domów tradycyjnych w Gruzji ulegał dużym zmianom, przybierając mniej zróżnicowane regionalnie formy.

Najbardziej znanymi, starymi i tradycyjnymi domami w Gruzji były tzw. „Darbazi”. Większość ich ścian była zbudowana z ziemi (wykopana w ziemi), kamieni i belek. Czasem 3 ściany tych domów stanowiły część jaskini. Szczególnie charakterystyczne było zakończenie (pokrycie) domu, w postaci zstępującego sklepienia schodkowo-wieńcowego, podpartego słupami (krokwie dachowe były układane na nich bezpośrednio). Na jego szczycie znajdował się niewielki otwór. Wychodził z niego dym z otwartego paleniska tzw. „Kera”, nad którym wisił kocioł do warzenia potraw. Było to centrum domu, wokół którego koncentrowało się całe życie rodziny gruzińskiej.

Jeśli chodzi o domy budowane w jaskiniach, jednym z najciekawszych przykładów, jakie pozostały do dnia dzisiejszego w Gruzji, jest skalne miasto w Upliscyche (w Gruzji środkowej). Jego powstanie datuje się na V w. p.n.e., miasto jako osada ludzka przetrwało do czasów najazdów mongolskich w XIII w. Innym miejscem jest miasto i klasztor w skale o nazwie Wardzia (w Gruzji południowej), pochodzące z czasów gruzińskiej Królowej Tamary (XII-XIII w.) Dzisiaj są to muzea udostępnione zwiedzającym, aczkolwiek w Wardzi po rozpadzie Związku Radzieckiego znów zamieszkali gruzińscy mnisi i wykorzystują część pomieszczeń mieszkalnych z czasów świetności miasta. Większość dawnych gruzińskich budowniczych czy to domów czy świątyń, klasztorów starała się wykorzystywać

naturalne ukształtowanie terenu i wkomponowywać je w otaczający krajobraz. Charakterystyczne było również stawianie domów przylegających do siebie, jeden nad drugim w formie tarasowej, wykorzystującej naturalne wysokogórskie ukształtowanie terenu, w ten sposób podwórko domu stojącego wyżej było jednocześnie dachem domu stojącego niżej, itd.

Oddzielnym przykładem były domy budowane we wsiach wysokogórskich Gruzji, w formie kilkupiętrowych kamiennych wież, mających charakter mieszkalno-obronny. Niektóre z nich osiągały do 25 metrów wysokości. Czasem przylegały do nich jednopiętrowe kamienne domy bez okien. Na dolnym piętrze wieży znajdowały się pomieszczenia gospodarskie dla zwierząt (krów, świń) oraz dla kobiet, na górnych piętrach przechowywane były zbiory plonów i sprzęt gospodarski. Najwyżej mieszkali mężczyźni i odwiedzający rodzinę goście. Pomieszczenia nie miały okien, tylko niewielkie otwory strzelnicze, służące obronie w razie napaści bandytów lub obcych wojsk. Do przechodzenia między poszczególnymi piętrami służyły drabinki uplecione ze sznurów. Większość gruzińskich wież powstała w XII-XIII wiekach i do dzisiaj najwięcej z nich przetrwało w trzech wysokogórskich regionach Gruzji: Swanetii, Tuszetii i Chewsuretii. Niewielka ich część i pojedyncze elementy tradycyjnej zabudowy (kamiennych i drewnianych, jedno lub dwupiętrowych domów z centralnym ogniskiem) pozostały również w wysokogórskich regionach Adżarii, Raczy lub w muzeach...

Najwięcej starych gruzińskich domów znajduje się obecnie w Parku Etnograficznym (skansenie), położonym nad parkiem Wake w Tbilisi. Ciekawym zabytkiem rosyjskiej XIX-wiecznej architektury drewnianej są co raz częściej rozpadające się domy mniejszości religijnej i etnicznej Gruzji – Duchoborów (sekty z rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, która osiedliła się w Gruzji w XIX w.), zamieszkujących kilka wsi w regionie Dżawachetia (południowa Gruzja). Pustoszące wsie duchoborskie otoczone są przez ich świątynie i cmentarze, mające formy podobne do małych kurhanów usypanych z ziemi.

Na uwagę zasługuje także architektura i kształt większych miast gruzińskich takich jak stolica Gruzji – Tbilisi, Batumi i Kutaisi. W miastach tych widoczne są różne style i wpływy, zaczynając od perskich, tureckich i kończąc na europejskich. Gruzini w przeszłości zamieszkiwali głównie wsie, duże dwory i posiadłości ziemskie, miasta były tworem obcym dla kultury gruzińskiej, dominowali w nich Ormianie, Żydzi gruzińscy, Persowie, od XIX w. Rosjanie i Europejczycy. Nowe oblicze uzyskały miasta gruzińskie, głównie pod wpływem Imperium Carskiego, potem Związku Radzieckiego, doszło do ich modernizacji, przebudowy, dotarły do nich style, znane w miastach Europy zachodniej i wschodniej. Duży wkład w rozwój architektury miejskiej w Tbilisi, Kutaisi i Batumi wnieśli również polscy architekci. Jeden z nich – Aleksander Szymkiewicz przez kilka lat był głównym architektem Tbilisi, dzisiaj można podziwiać wspaniałe przykłady ówczesnej architektury, zaadaptowane do warunków gruzińskich. Miasta zaczęły zasiedlać również Gruzini i obecnie dominują w nich. W miastach mieszka ponad połowa wszystkich mieszkańców Gruzji. Szczególnie wyróżnia się Tbilisi, gdzie obok starych zabytkowych budowli stoją nowoczesne przeszklone budynki o różnych fantazyjnych kształtach, wybudowane w czasach poprzedniego prezydenta Gruzji Michaela Saakaszwili. Tak wygląda centrum i śródmieście, poza nim Tbilisi przypomina dużą, zwartą wieś z dzielnicami położonymi wokół wzgórz, składającymi się z małych ciasnych uliczek pnących się pod górę, tzw. zaułków, w których obcym jest trudno zorientować się. Dzielnice są zamieszkałe przeważnie przez żyjące ze sobą społeczności sąsiedzko-rodzinne. Nieodłączną częścią Tbilisi i innych miast są ciągnące się na ich obrzeżach blokowiska z czasów sowieckich, z których część nabrała charakteru ww. wspólnot sąsiedzkich. Pozostałe z nich mocno podupadłe, funkcjonują obecnie na zasadzie slumsów, zamieszkałych przez bardzo ubogą ludność, nękaną przez różne patologie.

Gruzińskie domy są zawsze pełne ludzi – krewnych, przyjaciół, znajomych i przede wszystkim sąsiadów. Rola sąsiada, mieszkającego w domu czy mieszkaniu obok jest nie oceniona w życiu codziennym rodzin gruzińskich. Charakter domów gruzińskich wynika w dużym stopniu z codziennego stylu życia Gruzinów, którzy stawiają życie rodzinne i towarzyskie na pierwszym miejscu. Przebywając w domu, w pracy czy spacerując po ulicy lubią być w dobrym, licznym towarzystwie.

Rodziny gruzińskie są zazwyczaj patriarchalne, mężczyzna widzi kobietę najczęściej w roli matki, opiekunki życia rodzinnego i ogniska domowego, co nie oznacza że wszystkie kobiety siedzą w domu i nie pracują. Kobiety pracują i realizują się w życiu zawodowym, nie tylko mężczyźni, wszystko zależy od wykształcenia i poziomu życia danej rodziny. Rodziny dla Gruzinów nie stanowią tylko rodzice i ich dzieci, tworzą ją również wszyscy krewni – ciocie, wujkowie, siostrzeńcy, bratankowie, kuzyni itd. Decydując się na zawarcie związku małżeńskiego Gruzini zabiegają na ogół o akceptację rodziny swoich małżonków, bez niej jest znacznie trudniej funkcjonować. Cudzoziemcy, którzy „wzieniają się” w gruzińskie rodziny, muszą nawiązać i utrzymywać bliskie kontakty z całym zastępem krewnych gruzińskiej żony lub małżonka, którzy mogą nieustannie przewijać się przez ich dom. Gruziniński dom nie jest tylko ich azylem, ale miejscem spotkań i życia towarzyskiego całego rodu i sąsiadów, wiele rzeczy znajdujących się w domu nie należy do jednej osoby, ale użytkują je wszyscy członkowie rodziny. Większość jak nie cała przestrzeń domu jest wspólna. Rolę rodziny i więzi krewniaczych dobrze obrazuje jedna z gruzińskich legend. Pewnego dnia dzięki plemiona barbarzyńskie pałające żądzą krwi i zdobycia skarbów napadły na małą gruzińską wieś położoną wysoko w górach. Wszyscy mężczyźni od najmłodszego do najstarszego bronili wsi z wielkim oddaniem. Przewaga przeciwnika zwyciężyła jednak. Wielu męskich obrońców wsi zginęło w boju, a ci którzy przeżyli zostali wzięci do niewoli. Wódz napastników rozkazał zgładzić wszystkich żywych obrońców i mężczyzn, zamieszkujących wieś od niemowlaka po starca, kiedy nagle ujrzał zrozpaczoną młodą mieszkankę wsi o niezwyklej gruzińskiej urodzie. Barbarzyński wódz był tak oczarowany jej widokiem, że postanowił zdobyć się na jakieś miłosierdzie. „O piękności wielka! Mogę ocalić od zguby jednego z Twoich ukochanych mężczyzn, ale tylko jednego! Twojego męża lub syna, który z nich jest ważniejszy dla Ciebie? Którego z nich kochasz najbardziej? Jakże mogłaby ona wybierać między ocaleniem ukochanego męża lub ukochanego syna?! I tak mu Gruzinka odpowiedziała: „O wszystkim na tym świecie decyduje Bóg, jeśli On zechce – przyśle mi nowego męża, wtedy też mogę mieć i nowego syna... Ocal życie mojemu bratu, mam tylko jednego brata i drugiego brata już nie będę miała...” Ta stara legenda wymaga właściwej interpretacji, jasne jest że jednymi z najbliższych ludzi dla Gruzinów są ich małżonkowie i dzieci, nie kryje się tu żadne przeciwieństwo czy konflikt. Ta opowieść ma pokazać, jakie znaczenie dla Gruzinów mają więzi krewniacze. Założenie własnej rodziny w Gruzji nie prowadzi do zerwania lub oddalenia się od swojej rodziny rodzicielskiej. Bracia, siostry, wujkowie, ciocie i oczywiście rodzice, babcie, dziadkowie ogrywają w życiu każdego Gruzina nie mniejszą rolę niż własny małżonek czy własne dzieci. Taka rodzina tworzy gruziniński dom, uczestniczy w jego budowie.

Najważniejszą częścią domu gruzińskiego jest kuchnia i jadalnia z dużym stołem, za którym można siedzieć i biesiadować w trakcie słynnych uczt gruzińskich tzw. „Supra”. Tradycyjnej uczcie przewodzi mistrz ceremonii, tzw. „Tamada”. Kieruje jej przebiegiem i wygłasza toasty, obowiązuje określona kolejność i tematyka wznoszonych toastów. Takie uczyty są urządzone w czasie ważnych rodzinnych wydarzeń takich jak zawarcie związku małżeńskiego czy po pogrzebie, kiedy w jej trakcie uczestnicy żegnają zmarłego mieszkańca domu. Uczestniczą w niej krewni, sąsiedzi, na wsiach wszyscy mieszkańcy miejscowości. Przed pochowaniem zmarłego odbywają się tzw. wspomnienia zmarłego, przez trzy dni dom na wsi czy mieszkanie w bloku jest otwarte dla wszystkich ludzi, chcących pożegnać zmarłego i złożyć kondolencje rodzinie. Z kolei w przypadku wesela zachował się zwyczaj tzw. oglądania przyszłego domu przez pannę młodą i jej całą rodzinę. Przed wejściem pary młodej do domu, rodzice stawiają im pod nogami talerzyk, który młodzi muszą zgnieść. Jest to dobra wróżba na

wspólne przyszłe pożycie. Uczta weselna na wsiach odbywa się w ogrodzie przed domem, w miastach różnie, ale najczęściej są to restauracje. W trakcie uczty weselnej pierwszy toast jest wznoszony zawsze za dom młodej pary, za ich powodzenie i szczęście.

Poza uroczystymi ucztami, w letnie gorące zwykłe dni, bez specjalnej okazji, domy gruzińskie – ich balkony, werandy, podwórka czy ogrody ożywiają się wieczorami, po zachodzie słońca, kiedy kończy się upał, świecą gwiazdy i wieje przyjemny wiaterek. Gruzini po marazmie i spiekocie dnia ożywiają się, pichcą różne aromatyczne dania mięsne i warzywne, których zapachy rozchodzą się daleko i sprowadzają kolejnych gości. Mężczyźni specjalizują się w pieczeniu szaszłyków, zawczasu przyprawione mięso pieką nad ogniskami lub grillami. Jedzeniu prawie zawsze towarzyszy picie białego wina, najlepiej domowego lub ostatnimi czasy piwa i coca-coli. Jeśli już wznosi się toasty to krótko, bez dłuższych przemów i ceregieli „Tamady”. Rozmowom dorosłych wtórują okrzyki i śmiechy rozbawionych dzieci, które w Gruzji chodzą późno spać, często o tej samej porze co dorośli. Jest tak nie tylko w weekendy i wolne dni od pracy, ale również w tygodniu. Życie codzienne zaczyna się w Gruzji znacznie później niż w Polsce. Urzędy zaczynają pracę oficjalnie o 9:30, w rzeczywistości nikt nie przychodzi do nich i do innych miejsc pracy przed godziną 10. To samo dotyczy pór otwierania sklepów i nawet piekarni – większość około godziny 10, za to pracę kończą one późno wieczorem, nierzadko po 22 lub jeszcze później. Innymi prawami rządzi się życie w domach na wsi, gdzie pory wstawania i udawania się na spoczynek gospodarzy zależą od posiadanych zwierząt i obowiązków gospodarskich.

Czasem kuchnia na wsiach, szczególnie latem, znajduje się w oddzielnym budynku, stoły ustawione są na podwórzu, w ogrodzie lub na galerii otaczającej dom. Nierzadko w oddzielnych zabudowaniach znajdują się tradycyjne, wkopane w ziemię piece tzw. „Tone”, w których wypiekany jest chleb gruziński. Ważną częścią domu są również piwniczki, gdzie przechowywana jest żywność. W winnym zagłębiu Gruzji, czyli w regionie Kachetii w piwnicach domów głęboko w ziemi umieszczone są wielkie gliniane dzbanki do wyrobu wina tzw. „Kwewri”. Dużym świętem i wydarzeniem w Kachetii jest doroczne jesienne święto „Rtweli” czyli zbioru winogron i ich wspólnego wyciskania, czasem tradycyjnie bosymi nogami w ogromnych kadziach.

To co zostaje po wyciśniętych winogronach jest wykorzystywane do produkcji gruzińskich przysmaków tzw. „Czurczhetów”. Pozostałości z winogron są mieszane z mąką i gotowane w ogromnych kotłach na podwórzach domów. Po przygotowaniu gęstej gorącej masy, zanurzone są w niej nitki z nanizanymi orzechami, które zastygają w kształcie kiełbasek, wieszają je we wszystkich miejscach podwórka i balkonu domu do wyschnięcia. To co pozostanie z tej masy zostawia się do wystygnięcia i kroi na bloki, w ten sposób powstaje tzw. „Pelamuszi”. Jest to duży przysmak dla Gruzinów, którego możliwość spróbowania jest również bardzo dobrą okazją do odwiedzenia krewnych, sąsiadów, zaproszenia gości cudzoziemców i opowiadania im o wyjątkowości kuchni, rodziny i domu gruzińskiego...

W domach dwupiętrowych, szczególnie znaczenie odgrywa balkon – zabudowany lub nie, odbywają się na nim uczty, spotkania, latem służy też jako miejsce do spania, suszą się na nim orzechy, kukurydza, zioła i inne plony letnio-jesienne.

Zimą mieszkańcy domu i goście skupiają się w kuchni lub w jadalni, gdzie w centrum stoi (szczególnie na wsiach) metalowy piec tzw. „Burżujka.” Jej rura wychodzi przez okno lub ścianę na zewnątrz, nierzadko taki piec pełni rolę jedyne źródła ciepła i ogrzewania domu, czasem również w mieszkaniach w bloku, kamienicy, jeśli danej rodziny nie stać na ogrzewanie gazowe.

Współczesny wystrój domów gruzińskich bywa obecnie bardzo różny, zależy od poziomu życia i upodobań danej rodziny. Niektórzy preferują stylizację tradycyjną, czyli dywany (orientalne i

kaukaskie) wiszące na ścianach, przyozdobione rogami do picia wina i kindzalami, ciężkie meble z książkami lub porcelaną, dużo obrazów i innych tradycyjnych gruzińskich wyrobów. W domach gruzińskich czy to w mieście czy na wsi często można spotkać fortepian lub pianino. Inni Gruzini urządzają domy nowoczesnie. Ich wystrój i rozkład pomieszczeń niewiele różni się od stylu znanego w Polsce i innych krajach. Jedyną różnicą może stanowić wielkość i rozplanowanie przestrzenne domów i mieszkań gruzińskich. Gruzini lubią duże przestrzenie – duże pokoje, jadalnie, sypialnie, rozplanowane z rozmachem. Ich wielkość zazwyczaj wynosi 100 m² lub więcej.

Mieszkańcy większych miast, zazwyczaj oprócz domu czy mieszkania, w mieście posiadają również dom poza miastem, w rejonach podmiejskich lub wiejskich, czasem w formie małego domku letniskowego, do którego przenosi się cała rodzina, jak tylko zaczynają się letnie upały. Ich wytrzymanie w Tbilisi jest bardzo trudne, domek znajdujący się nawet niedaleko miasta, trochę wyżej nad nim jest prawdziwym skarbem. Nierzadko rodzina podreperuje swój budżet, uprawiając warzywa i owoce w ogrodzie czy na działce, które potem przerabia na przetwory domowe, np. najsłynniejsze gruzińskie konfitury z zielonych orzechów włoskich. Większość wolnych letnich dni rodzina spędza poza miastem, na wsi, u rodziny lub w swoich domkach letniskowych. Do tradycji letnich Gruzinów należy również obowiązkowy chociaż kilkudniowy wyjazd całej rodziny nad morze czarne do Kobuleti, rzadziej do Batumi. Samochód rodziny lub sąsiadów poza pasażerami jest obładowany zapasami jedzenia – mąką, jajkami, itd. Za to w drodze powrotnej pojazd wiezie letnie plony i zakupy, jakie można zrobić po drodze, gdzie sprzedają swoje zbiory wiejscy gospodarze. Według Gruzinów najlepiej jest pojechać nad morze we wrześniu i październiku, nazywają ten okres „barchantnyj sezon” (delikatnym, łagodnym.) Później niż w Polsce zaczynający się rok szkolny w Gruzji - w połowie września sprzyja tym późnym rodzinnym wyjazdom nad morze.

Kiedy zaczyna się rok szkolny, przychodzi jesień i łagodna zima, gruzińskie rodziny wolny czas spędzają na ogół na spotkaniach rodzinnych i towarzyskich, dzieci bawią się na podwórkach wszystkich domów. Popularne są również wesołe miasteczka dla dzieci, znajdujące się często w parkach, w Tbilisi: „Park Mtadzmindia” i „Park Musztaid”. Ich tradycja i koncepcja pochodzi z czasów ZSRS, przypomina wesołe miasteczka z popularnych kiedyś filmów animowanych pt. „Wilk i Zając”. Obecnie dwa ww. wymienione parki są unowocześnioną wersją sowieckich wesołych miasteczek, z dużą liczbą atrakcji dla dzieci w różnym wieku, są bardzo popularną formą spędzania wolnego czasu rodziny w mieście.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat obserwowalny jest w Gruzji powrót ludzi do Kościoła Gruzńskiego, w czasie świąt i niedzieli tłumy młodych i starszych Gruzinów wypełniają gruzińskie świątynie po brzegi. Kobiety w chustach, mężczyźni i dzieci uczestniczą w nabożeństwach, którym towarzyszą wyniosłe i polifoniczne śpiewy gruzińskie. Ludzie zapalają świeczki przed najważniejszymi ikonami gruzińskim św. Nino, św. Jerzego, itd., całują ich brzegi. Wielu młodych ludzi regularnie uczęszcza do kościoła, utrzymuje rygorystyczne i częste posty w prawosławiu gruzińskim. Kościół gruziński stał się bardzo ważną częścią życia rodzinnego we współczesnej Gruzji. Symbolem powrotu do Kościoła jest największy obecnie kościół w Gruzji „Sameba” (św. Trójcy) w Tbilisi, postawiony w czasach ww. prezydenta M. Saakszwili. „Sameba” posiada dwa poziomy i duże ogrody, w których można spacerować i zażywać całą rodziną ochłody w gorące dni. Innym miejscem kultowym dla rodzin gruzińskich jest Mccheta, dawna stolica Gruzji (oddalona od Tbilisi kilkanaście kilometrów). Po nabożeństwie w świątyni „Sweti Cchoweili” (wg legend powstałej na miejscu, gdzie po raz pierwszy w Gruzji nauki chrześcijańskie głosiła św. Nino) rodziny udają do położonej na wzgórzu świątyni „Dźwari”.

W tym miejscu rodziny gruzińskie i często nowożeńcy składają sobie lub Bogu obietnice, spoglądając na krzyżujące się dwie wielkie rzeki Gruzji. Płynąca z gór, błękitna rzeka Aragwi wpada do zielono-

brunatnej rzeki Mtkwari, tworząc nowy i większy nurt o zmienionym kolorze. Nieodłączną częścią wizyty Gruzinów w Mchecie i Dżwari jest obiad w tradycyjnych restauracjach gruzińskich, znajdujących się przy wyjeździe z Mcchety, na dole, tzw. „Sałobiano”. Całe rodziny siedzą przy niskich stolikach na małych stołeczkach i pochłaniają gruzińskie pierogi z mięsem tzw. „chinkali”, fasolkę z orzechami tzw. „łobio”, szaszłyki i gruzińską sałatkę -pomidory i ogórki, zagryzając wszystko świeżymi ziołami – mięta, bazylią, kolendrą. Spędzanie czasu na jedzeniu pysznych potraw i piciu gruzińskiego wina w gronie rodzinnym i przyjacielskim jest jedną z najważniejszych części życia w Gruzji. Zdaniem większości Gruzinów - na tym polega życie, którego określenie w języku gruzińskim „sicocchle” nie ma dobrego odpowiednika w żadnym innym języku, jest po prostu nieprzetłumaczalne.

(Zobacz słynną pieśń gruzińską „czemo sicocchle” w nowej aranżacji: <http://www.youtube.com/watch?v=Mwm-Dvk3sjc>)

Tekst i zdjęcia: Patrycja Prześlakiewicz-Rohozińska



Tekst powstał w ramach projektu Mini Festiwa Edukacji Globalnej – edycja 2014. Projekt jest współfinansowany w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2014 r.

Utwór wyraża wyłącznie poglądy autora i nie może być utożsamiany z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

Tekst „Gruzński dom” jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Patrycji Prześlakiewicz-Rohozińskiej oraz Fundacji Edukacji Międzykulturowej. Utwór powstał w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej realizowanej za pośrednictwem MSZ RP w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o programie polskiej współpracy rozwojowej.